

W. Kraków
Biblioteka 3.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego
egzemplarza

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73)

1000 Mp.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 173)

Zakłète koło.

Lwów, 22. czerwca.

(MR.) Nowa fala drożyzny wywołała silną depresję w narszerszych kołach ludności. Rozprysły się, jak bańki mydlana, wszelkie nadzieje, łączące z wprowadzaniem bonów złotych; zawiodły pracownicy układane preliminarze wydatków domowych; w wrot nasyteli stanęła groza kataklizmu gospodarczego, nie widzianego dotychczas w odrodzonym Państwie Polskiem.

Nie obwijajmy słów w bawelnę, nie bawmy się w lekkomyślnych optymistów, spojrzymy prawdzie otwarcie w oczy i trabmy na alarm. Z zakłete koła raz wreszcie wyjść musimy, bo uszu naszych dolatują już groźne ponurki, a zametu w Państwie żaden lojalny jego obywatel chyba wywoływać nie myśli, bo będzie to woda jedynie na nłynnych, których nie absolutnie nie łączy z polską państwowością.

Nie pytamy dzisiaj, kto za nią szukajmy kosztów ofiarnych, to nie pora. Czynnik powołane muszą obmyślić ratunek szybki i radykalny — to nasze hasło na dziś i jutro.

Szalona orgia walutowa wzhogaciła garść zbrodniarzy, zubożyła równocześnie całą resztę ludności. Z upadkiem wprost niesłychanym marki polskiej poszła w parze równie dotkliwa zwyzka cen artykułów pierwszej potrzeby. Chleb, mąka, cukier, spirytus, nafta, mięso... dziennik i książka stały się zbytkiem dla ludzi o dochodach statych. Żądania podwyżki wynagrodzenia za pracę rozlegają się na całej linii; Rząd musi wypłacać urzędnikom coraz to nowe dodatki drożyzniane, zupełnie nieodpowiadające wzrostowi drożyzny, a jednak w ogólnej sumie idące w miliardy; dla pokrycia nowych wydatków podwyższa taryfy kolejowe, opłaty od spirytusu, cukru, tytoniu, zapalek; podwyżki te stają się dla wytwórców i pośredników impulsem do nadmiernego podniesienia cen wszelakiego towaru; konsument płaci, bo płacić musi, ale woła o nową podwyżkę poborów — i tak w kółko bez końca.

Zahawka to może interesująca, lecz zbyt ryzykowna i niebezpieczna. Położyć na niej tamę ktoś musi. Niechaj — to będzie naprawdę silny dyktator, czy jakis specjalny, w egzekutywie bezwzględna wyposażone ciało zbiorowe, ale miedzi wreszcie weźmie ktoś w silne ręce gospodarke Państwa i wypieni chwast, tak bujnie wyrosły na naszych niwach. Wojna wymagała ofiar wielu, poniosła je przedewszystkiem inteligencja, pozbywająca się wszystkiego, byle tylko przetrzymać, byle doczekać lat mroźniejszych. Ofiarę z kolei ponieść muszą producenci i kupcy, którzy właśnie w latach prze-

„Rady“ Czczerina dla Polski.

Opinia o nowym Rządzie w Polsce. — Zaproszenie do polityki „faktów i wzajemnych potrzeb“. — Gotowość nawiązać „rozmowy szczegółowej“.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. czerwca.

(M.) „Manchester Guardian“ zamieścił rozmowę z Czczerinem o zagranicznej polityce sowjetów. Rozmowa ta zawiera następujący ustęp o Polsce: „Uważamy ostatnią zmianę rządu w Polsce za ważną, gdyż nowy rząd zdaje się zamierza odrzucić politykę awanturnicza i prowadzić względem Rosji politykę pokoju i interesów. Nowy rząd polski jest oczywiście b. konserwatywny i jego ideały polityczne i gospodarcze są tak dalekie od naszych jak niebo od ziemi. Ale to jest sprawa wewnętrzna Polski, która nas nie obchodzi. Pragnąłbym był — mówił Czczerin — aby p. Witos nie ześlizgnął z obranej drogi, by nas atakował i pójść za głosem zwykłej frazeologii o barjerze przeciw bolszewizmowi, jak to właśnie uczynił. To się nazywa mówić dla galerii. Jest to sposób działania niebywały dla poważnego męża stanu lub pragnącego uchodzić za takiego. Uważamy, że p. Witos byłby się skuteczniej przyczynił do urzeczywistnienia stanu, do jakiego dążymy z obu stron,

wrotu dziejowego częstokroć nawet znacznych dorobili się fortun. Ceny muszą być ustalone, niższe i dotrzymywane ściśle, a wówczas i urzędnik poprzestanie na poborach niższych, i Państwo nie będzie zmuszone do wprowadzania nowych nadzwyczajnych ciężarów i waluta polska ustabilizuje się, i druk nowych emisji marek okaże się zbędny, a wszelkie zawody, pewne normalnego intra, ze zdwojoną energią staną do warstatów pracy.

Obcy nasz głos przestrogi nie był głosem wołającego na puszczy. Nie ludziny się: grunt pali się nam pod stopami; żywioły wywrotowe czekają na żer upragniony. Dopuszczenie do jakiegokolwiek zametu byłoby zbrodnią przeciw odbudowującemu się od fundamentów Państwu!

Dyskusja nad exposé Ministra skarbu we wtorek.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warszawa, 22. czerwca.

Wczoraj w południe ra życzeni komisji skarbowej zwołał Marszałek konwent seniorów ce emonówienia sprawy dyskusji nad exposé Ministra skarbu. Obecny na posiedzeniu konwentu Minister Grabski oświadczył, że prosi o wstrzymanie dyskusji nad swem

exposé aż do czasu, gdy w głosi exposé uzupełniace. Postanowiono, że dyskusja ogólna nad exposé Ministra skarbu odbędzie się we wtorek, po wysłuchaniu uzupełniającego exposé Ministra skarbu. a mianowicie do ustalenia dobrych sąsiedzkich stosunków między obydwojma krajami, gdyby się nie dało osiągnąć łatwym posunięciem krasomówczym, lecz gdyby był uroczysty zganiił politykę, która doprowadza na nasze obszary bandytów i zobowiązał się do usunięcia wszelkich przeszkód, które dotychczas nie pozwalały narychle i lojalnie urzeczywistnienie postanowień traktatu ryskiego. Co do nas, to będziemy aż nadto zadowoleni, gdy się nareszcie skończy to wbijanie szpilek, a podjęta zostanie dyskusja prosta i otwarta, oparta na faktach i na naszych wzajemnych potrzebach. Jesteśmy przekonani, że przy lojalności i dobrej woli można zrobić wielki krok w kierunku zbliżenia gospodarczego obu krajów. My z naszej strony, mimo czynionych nam zarzutów, oświadczamy, że jesteśmy bezwzględnie gotowi do nawiązania szczegółowej rozmowy o wszystkich ważnych zagadnieniach w kierunku rozwiązania ich możliwie najprędzej w sposób zadowalający obie strony.

Wczoraj w południe ra życzeni komisji skarbowej zwołał Marszałek konwent seniorów ce emonówienia sprawy dyskusji nad exposé Ministra skarbu. Obecny na posiedzeniu konwentu Minister Grabski oświadczył, że prosi o wstrzymanie dyskusji nad swem

Program polityki zagranicznej Ministra Seydy.

Zdemasowanie wrogiej propagandy. — Pokojowy kierunek zagranicznej polityki Polski. — Stosunek do Gdańska i Niemiec. — Polska a wielkie mocarstwa. — Sojusz z Rumunią. — Stawisko wobec Czech i innych państw środkowej Europy. — Polityka bałtycka a Litwa.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warszawa, 22. czerwca.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagran. wygłosił p. min. Seyda exposé, które w najważniejszych swych ustępach brzmi, jak następuje:

Gdy Rząd obecny stanął u steru Państwa, czynnik wrogie nie tylko Rządowi, ale i państwowości polskiej, zaczęły szerzyć pogłoski alarmujące o rzekomych zamiarach agresywnych rządu polskiego w stosunku do sowjetów. Minister podkreślił już na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Senatu pokojową politykę Rządu wobec sowjetów, nie wykluczając, bynajmniej

Wizyta eskadry polskiej w Łotwie.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej“).

Ryga, 21. czerwca.

Eskadra polska przyjmowana na we wtorek p. zez łotewskiego ministra wojny ob. adm. N. zajurż. było się s. i. adanie u post. Jodki, na którym obecni byli wszyscy at. wojskowi akredytowani w R. zez. o. az. genera. i. je. łotewski. Pos. i. Jodko wygłosił dłuż. e. pr. mówienie na tem: i. przyjaźni polsko-łotewskiej. Na o. przem. i. nie od. owied. i. a. zasępa. sz. fa. s. zb. łotewskiego Ramat. zaznaczą. że a. m. ja. łotewski doznał już d. w. d. w. p. zy. j. a. i. M. ry. arze. byli pod. j. m. owani. przez. par. u. J. d. kę. p. d. a. l. e. z. c. o. r. k. i. e. m., z. o. r. g. a. i. z. o. w. a. j. u. m. p. r. e. z. p. Stankiewiczów. p. r. e. ł. o. z. o. n. a. p. o. l. s. k. i. e. j. s. k. o. ł. y. w. Ryd. z. W. kin. o. t. a. t. r. z. e. p. o. l. s. k. i. m. o. d. b. y. ł. o. s. ię. b. e. z. p. ł. a. t. n. e. p. r. e. z. t. a. w. i. e. n. i. e. d. l. a. m. a. i. y. n. a. r. z. y.

Sytuacja w Bułgarii.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Sofia, 21. czerwca.

We wszystkich gminach w których większość posi. da. g. z. w. o. l. e. n. t. y. Stamb. l. j. s. k. i. e. g. o. r. o. z. w. i. a. z. a. n. o. rady gminne i m. a. n. o. w. a. n. o. k. o. m. i. t. a. r. z. y. r. z. a. o. w. y. c. h. N. o. w. y. r. z. a. d. z. a. n. e. z. i. o. p. i. s. a. c. na. d. r. u. g. a. p. o. ł. o. w. e. w. z. e. Ń. i. a. n. o. w. e. w. y. b. o. r. y. W. e. n. e. z. a. p. e. w. e. Ń. C. z. a. n. k. o. w. a. o. b. e. c. n. y. g. a. b. i. n. e. t. na. c. h. a. r. a. k. t. e. r. p. o. w. i. z. o. r. y. c. z. n. y. U. t. w. o. z. n. e. g. a. b. i. n. e. t. o. c. h. a. r. a. k. t. e. r. z. e. t. r. a. w. a. l. y. m. n. a. s. t. a. p. i. e. m. a. w. c. i. a. g. u. d. w. u. m. i. e. s. i. e. c. y.

Nowy gabinet u. t. a. i. a. w. i. ł. w. s. z. y. s. t. k. i. c. h. m. i. n. i. s. t. o. w. g. a. b. i. n. e. t. u. R. a. d. o. s. ł. a. w. w. a. o. r. a. z. e. g. o. s. a. m. e. g. o. R. a. d. o. s. ł. a. w. o. w. p. r. y. b. e. z. i. e. w. n. a. j. b. l. i. z. s. z. y. c. h. d. n. i. a. c. h. d. o. S. o. f. i.

energicznego i konsekwentnego domagania się wypełnienia warunków traktatu ryskiego. Mimo to propaganda antypolska pracuje niezgodowanie, aby wzmocnić w zagranicę, szczególnie w międzynarodowa finansiera, jakoby przeciw rząd polski miał ukryte zamiary zaczepne, tym razem znówu w stosunku do Gdańska. Cel tej roboty jest jasny. Ma ona zaważyć na giełdach światowych, i jak to widzieliśmy świezo, odniosła nawet częściowo krótkotrwałe sukcesy. Ale polityczne czynniki decydujące za granicą świadome są dobrze tego, że zagraniczna polityka Rządu polskiego jest nie tylko

Walka ze spekulacją walutową.

Wynik konferencji z bankami. — Dodatni skutek zamknięcia obrotów dewizowych. — Akcja przeciw czarnogieldziarzom. — Narady w sprawie dalszej akcji walutowej.

Warszawa, 22. czerwca.

Jak slychać w wyniku konferencji przedstawicieli Ministerstwa skarbu z przedstawicielami banków dewizowych, banki zgodziły się na oddanie połowy dewiz do dyspozycji władz skarbowych. Drugą połową będą mogły operować za zgodą komisji dewizowej, która dziś będzie prawdopodobnie powołana. Gielda walutowa zostanie prawdopodobnie dziś otwarta.

Nadzwyczajny wynik energicznych zarządzeń Rządu wyraża się najdobitniej w tem, że według sprawozdań otrzymanych dotychczas przez P. K. K. P. zakupiono wczoraj w jej oddziałach walut obcych za około 300 tysięcy dolarów (30 miliardów marek), a brak jeszcze sprawozdań z wielu oddziałów. Społeczeństwo pragnie poprzeć Rząd czynnie w jego zamierzeniach spieszyło wczoraj tłumnie do kas P. K. K. P. sprzedając posiadane waluty. Również w ciągu dnia dzisiejszego

zaofiarowanie walut ze strony różnych kół społeczeństwa jest bardzo obfite.

Akcja przeciw czarnogieldziarzom w Warszawie prowadzona jest z niesłabnącą energią. Zwrócono uwagę na koncentracyjne punkty walut. Wczoraj w godzinach popołudniowych przeprowadzono obławę w kłonnastu cukierniach. Zatrzymano 64 osób, które znajdowały się na liście czarnogieldziarzy. Aresztowanych przewieziono pod eskortą samochodami ciężarowymi do komisariatu. Na czarnej gieldzie z obawy przed obławą obrotów nie było.

Wczoraj o godz. 11 przed południem rozpoczęły się w Ministerstwie skarbu narady w sprawie dalszej akcji walutowej ze strony Ministerstwa skarbu. Na posiedzeniu obecni byli pp. dyrektor Kauzlik, oraz dyrektor Statkiewicz. W naradach biorą udział przedstawiciele wszystkich banków dewizowych.

Zaprowadzenie poszanowania traktatów i zabezpieczenie trwałego pokoju w Europie jest wogóle podstawą całej naszej polityki zagranicznej. Dotyczy to w pierwszym rzędzie stosunku naszego do wielkich mocarstw sprzymierzonych, do Francji, Włoch, Japonji oraz do Belgji, jak niemniej do Stanów Zjednoczonych. Ze stanowiska polityki polskiej należy pragnąć jak najsilniej, by na gruncie solidarności Francji, Anglii, Włoch i Belgji załatwiona została sprawa odszkodowań niemieckich w sposób zabezpieczający interesy związanej z nami sojuszem Francji i Belgji. Najlepsza to gwarancja pokoju powszechnego. Temu samemu celowi służy nasz sojusz z Rumunją. Potwierdzeniem jego i uświetnieniem będzie mający wkrótce nastąpić przyjazd do Polski rumuńskiej pary królewskiej wraz z premierem Bratianu i ministrem spraw

zagranicznych Duca. Gdy te uroczystości przeżywać będziemy w Warszawie, w Lozannie dobiegąc będą pomyślnego kresu pertraktacie naszej z delegacją tureką, które dadzą realne podstawy tradycyjnej przyjaźni polsko-tureckiej.

Stosunek do Czechosłowacji — mówił Minister — określiłem już na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Senatu. Wypływa on z polityków realizmu politycznego, trzeźwego i przetrwania w przyszłość. Doświadczenie do porozumienia Polski z Czechosłowacją leży w szerzej pojętym interesie obu narodów oraz pokojowego utwierdzenia się stosunków w Europie środkowej. Warunkiem dla nas jest oczywiście uprzednie zlikwidowanie kwestji spornych, zabezpieczenie praw narodowych ludności polskiej w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego i powzięcie przez Radę Ambasadorów decyzji w spra-

wie Jaworzyny, zgodnej z uchwałą komisji delimitacyjnej, która stanowi minimum rewindykacji polskiej. Gdyby przeszkody, stojące na drodze zasadniczemu uregulowaniu stosunków polsko-czeskich ku wielkiemu naszemu ubolewaniu nie miały być usunięte i gdyby wskutek tego Rządowi polskiemu uniemożliwione było miało zrealizowanie programu porozumienia, nie będzie odpowiedzialność za to spoczywała na Rządzie i społeczeństwie polskiem.

Wobec wypadków w Bułgarii zachowujemy się zupełnie neutralnie. Zamotować należy poprawny stosunek między Polską i Austrią. To samo powieździe należy o Węgrzech.

W lipcu weźmiemy udział w konferencji państw bałtyckich w Rydze. Wprawdzie umowa warszawska wciąż jeszcze nie jest ratyfikowana przez Finlandję i wskutek tego nie weszła dotąd w życie, złożymy jednak w Rydze dowód naszego przyjaznego do Finlandji, Estonji i Litwy stosunku i będziemy pracowali nad uzgodnieniem stanowiska rządów zainteresowanych w szeregach kwestji natury prawnej, komunikacyjnej i gospodarczej.

Rozwojowi stosunków politycznych na Litwie przyglądamy się zupełnie spokojnie, w nadziei, że przecież rychlej czy później otworzą się Litwinom oczy na rzeczywistość, a mianowicie na fakt, że właśnie dobre z Polską stosunki stanowią dla Litwy najlepszą gwarancję swobodnego jej rozwoju. Żadne względy nie mogą zgoła osłabić stanowczego naszego wysiłku celem zabezpieczenia żywotnych interesów naszego Państwa w Kłajpedzie oraz na Niemnie, interesów, wchodzących w skład wielkiego zagadnienia bałtyckiego, którego przyszłość nasza zależy.

Ustalenie ceny cukru.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warszawa, 22 czerwca.

Pi ma podają, że cena cukru kryształowego została ustalona, począwszy od 21 czerwca na 3-cią dekade na 1 milion marek za worek. Cena w handlu detalicznym wyniesie 15.000 za klg.

stanowczo przeciwna jakemukolwiek zakłóceniu pokoju, ale dąży ponadto do stworzenia solidnych, mocnych i trwałych warunków dla powszechnego pokoju w Europie środkowej i wschodniej.

Staliśmy i stoimy na gruncie traktatu wersalskiego i nie myślimy pozbawiać Gdańską warunków wolnego miasta. Ale wiemy i pamiętamy, że Gdańskowi przyznano ustrój prawno-polityczny wolnego miasta jedynie dla zabezpieczenia niemieckiej większości jego ludności, samodzielnego rozwoju narodowościowego i kulturalnego, natomiast zastrzeżono w traktacie dla Polski pełnię praw gospodarczych i komunikacyjnych. W tych warunkach Rząd polski uważać może i musi za bezcelowe pertraktacje lub przetargi, o taci, czy inny szczegół w stosunku Gdańska do Polski, lecz mimo wszystko i wbrew wszelkim fałszywym pogłoskom, trwając stanowczo na gruncie pokojowym, zwróci się do Ligi Narodów i stwierdzi zasadniczo, co następuje:

a) wszelką ingerencję z art. 103 traktatu wersalskiego w sprawy wewnętrzne Polski musi Rząd polski uważać jako niezgodną z tym traktatem.

b) Prawa Rzpltej Polskiej na terytorjum w. m. Gdańska nie zostały dotychczas zrealizowane.

c) Oczekuje wykonania wskazań zawartych w traktacie wersalskim w całej ich rozciągłości przez zasadniczą rewizję istniejącego stanu rzeczy i zrealizowanie gwarancji stworzonych na rzecz Polski. Niezależnie od takiego postawienia sprawy wobec Ligi Narodów, Rząd zaczął stosować na terenie Państwa polskiego szereg zarządzeń, które mają na celu obronę przeciw stratom materialnym, spowodowanym dla Państwa przez politykę senatu gdańskiego. Rząd polski jest zdecydowany stać twardo na gruncie legalnej, ale stanowczej samoobrony.

To samo dotyczy i naszego stosunku do Niemiec. Nie mamy wobec Niemiec żadnych zamiarów agresywnych i będziemy kontynuowali pertraktacje drezdeńskie, ale nie możemy dopuścić do uszczuplenia uprawnień, wypływających dla Polski z traktatu wersalskiego.

MAURICE LEBLANC.

6)

DEMON I KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

...Były to znowu owe trzy litery jej panińskiego podpisu wraz z nieodłączną, silnie u dołu odznaczoną poprzeczną kresą — W. d'H. — Weronika d'Hergemont!.. —

Wstrzas dotąd nieznaną przebiegł ją od stóp do głowy: w uszach tętnić jej poczał, niby głos dzwonnów pogrzebowych: porwała się do ucieczki — ale zaledwie próg przestąpiła, nogi się pod nią ugięły, w oczach pociemniało — zachwiała się i runęła na trawę zemdlna.

Była to jednak natura silna i zdrowa, cudownie zrównoważona — konstrukcja, której przepysznej harmonji fizycznej, tej „mens sana“, o jaką próżno zabiegamy nieraz — dotychczasowe klęski życiowe zachwiać nie zdołały. I tylko okolicznościom wyjątkowym a nieprzewidywanym, jak te, w których znalazła się dzisiaj, łącznie z zmęczeniem dwóch nocy bezsennej spędzonych w wagonie, udało się do tego stop-

nia rozprzeżnąć nerwy i wolę Weroniki.

Zapad jej potwał zaledwie parę minut — poczem tynął odzyskał zwykłą swą jasność — a odporność wola.

Podniosła się, wróciła do chaty, ujęła ponownie rysunek i mimo grozy niewypowiedzianej wpatrzyła się weń spojrzeniem wyteżonym — wbiła się weń myślą mózgu już uspokojonego siłą wola i normalnie krytycznego.

...Więc naprzód szczegóły, na pierwszy rzut oka błahe, nic nie znaczące — lub takie, których znaczenie uszło na razie jej uwagi... Na lewo — wąska kolumna — może z 15-tu wierszy złożona — zapisana nie pismem wprawnym, jednolitem, lecz zasiana literami niekształtnymi, powtarzającymi się ustawicznie, kreślonymi, jak gdyby tylko machinalnie — dla zapełnienia wolnego miejsca.

Gdzieniegdzie jednak niekształtne litery układały się w słowa.

„Cztery kobiety na palu“ — czytała Weronika — i dalej: „Trzydzięści trumien“ — w końcu zaś, cały wiersz ostatni wypełniały słowa: „Kamień-Cud, dawca śmierci i...“

Cała wspomniana kolumna liter była ujęta w rodzaj ramki, którą tworzyły dwie linje, biegnące obok siebie: z tych jedna czarnym, druga czerwonym pociągnięta atramentem. U szczytu zaś, również wyrysowane na czerwono, dwa na krzyż złożone sierpy, oplecione dokoła gałązką jemioloj: pod nimi zlekka naszkicowany kontur trumny.

Ważniejszą jednak i w treść bogatszą — była strona prawa, cała wypełniona owym czerwonym rysunkiem kredkowym, który wraz z mającą zapewne wyjaśniać go kolumną „tekstu“ nadawał ćwiartce wygląd archiwalnej kopji z jakiegoś odwiecznego foliału, traktującego temat z naiwnym prymitywizmem i absolutną nieznanomością reguł. — „Cztery kobiety, na palach rozpięte“...

Trzy z nich, coraz malejąc, tonały w głębi perspektywicznej, odziane w suknie ludowe bretońskie, głowy też na bretoński sposób owiązane, specjalną jednak modą, lokalnego znać typu, więc szerokimi czarnymi chustami, przechodzącymi z przodu w węzły w rodzaju kokard alzackich, o końcach silnie wystających i rozpostartych niczem skrzydła. W samym zaś środku ćwiartki

ta postać grozą przejmująca, od której Weronika nie była w stanie oderwać przerażeniem oszalałych oczu. Wysoki drzewiec pala — a raczej pień olbrzymi, z którego odpiłowano dolne konary, — a wzdłuż niego spływają na prawo i na lewo biedne, bezwładne, umęczone ramiona kobiety..

Ręce i nogi przywiązane były silnie do drzewca sznurem, krępującym ciało od ściśle zwartych kolan po ramion nasadkę. Zamiast stroju po ramion nasadkę. Zamiast stroju białego całunu, który opadał prawie do ziemi, wydłużając smukły z natury, torturą bardziej jeszcze wyciągnięty kształt umęczonej.

Rozdzierającym był zwłaszcza wyraz tej twarzy zbolalej, a jednak pełnej rezygnacji i przesmutnego wdzięku. A była to niezaprzeczenie — twarz Weroniki z epoki jej lat dwudziestu; taka, jaką ją ona pamiętała sama, z owych chwil smętku i żalości, od jakich i pierwsza jej młodość wolna nie była — z tych czarnych godzin, które w zwierciadło dają odbicie beznadziejności oczu, co tylko łzami skarżyć się umieją...

(C. d. n.)

Z Sejmu

Telegram „Gazety Lwowskiej”.
Warszawa, 22. czerwca.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, po odesłaniu szeregu interpelacji do komisji, Marszałek zakomunikował o unieważnieniu mandatu poselskiego p. Karola Wojewody. W miejsce b. posła Pirogowa wszedł do Izby p. Wasyl Mochniuk i złożył ślubowanie. W pierwszym czytaniu odesłano do komisji trzy ustawy, poczem przystąpiono do dalszych obrad nad daniną lasową. W głosowaniu przyjęto wszystkie poprawki rządowe. Na tem zakończono drugie czytanie. Trzecie czytanie odłożono. Następnie p. Rymer zdawał sprawę z ustawy o ustanowieniu ministra reform rolnych i oznaczył, że według konstytucji ustawa ta już dawno powinna być uchwalona, a Gł. Urząd Ziemski albo poddany jednemu z istniejących ministerstw, albo przekształcony w osobne Ministerstwo. Obecnie komisje wybrały jednogłośnie to drugie i postanowiły wnieść na Sejm mimo niepopularności utworzenie nowego Ministerstwa.

Odesłano jeszcze do komisji szereg wniosków. Między innymi wzięty wniosek nagłe p. Sanojcy w sprawie pogłosek o odstąpieniu Rumunii części powiatu kosowskiego oraz p. Diamanda w sprawie przeliczenia płac robotniczych i urzędniczych według złotego polskiego, a wypłacania ich wedle ostatniego kursu przed wyplatą.

Z komisji sejmowych.

Dalsza dyskusja nad uregulowaniem finansów komunalnych. — Zarządzenia Ministra skarbu w obronie polskiej marki. — Sprawy wojskowe. — Stypendja, dalsza emisja banknotów i kredyt Państwa w P. K. K. P. — Zakres działania Ministra reform rolnych.

Telegram „Gazety Lwowskiej”.

Warszawa, 22. czerwca.

Na komisji skarbowej obradowano w dalszym ciągu nad projektem ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych. Przyjęto w nowej redakcji referenta b. Min. Michalskiego art. 13. ustalający podatki od spożycia z wyjątkiem podatku

Z TEATRU MAŁEGO.

„Powódź”, komedia w 3 aktach H. Bergera (przekład R. Bolesławskiego), wystawiona 20. bm.).

Lwów, 22. czerwca.

Przedewszystkiem zasadnicze wyjaśnienie. „Powódź”, nazwana ze względów „praktycznych” komedia, komedia w ścisłym słowa znaczeniu nie jest. Sztuka to raczej psychologiczna o wysoce dramatycznym napięciu. Zamerykanizowany Skandynawczyk okazał się talentem interesującym i bynajmniej nie tuzinkowym. Temat wprawdzie nie jest nowy, ujęty został jednak nie powierzchownie, w duszę ludzką wniknął Berger głęboko, wydobywając z jej tajników i rzucając przed oczy widzów wszelakiego rodzaju instynktów zwierzęce w całej nagości i brzydocie, a jako dobry psycholog odmalował trafnie przewrót, jaki się dokonał w umysłach dobranej szajki upadłych moralnie indywidualistów w momencie grozy, gdy śmierć bezlitosna stanęła u drzwi baru. Wprawdzie w chwili, w której minęło niebezpieczeństwo nieoczekiwanej rozłąki z padolem ziemskim, rozpryskują się w pył wzniosłe idee o braterstwie i przyjaźni powszechnej, wypowiedziane z patosem i może nawet

Z obozu ruskiego.

Poskromiona buła. — Gdzie fundusze? — Horoskopy polityczne.

Lwów, 22. czerwca.

(W.) Sygnalizowany powrót byłego „hetmana” siczowego dra Trylowskiego do kraju, i objęcie przez niego steru polityki ruskiej, wywołał prawdziwą panikę w obozie trylowickim.

Jego organy prasowe nie miały nawet odwagi ogłosić tego faktu. Znamionem swoim wiedząc, że wiadomość ta odbierze resztkę anarchoizmu i niechętnym już zwolennikom partii trudowej.

W swojej szkodliwej dla własnego narodu, a zbrodniczej wobec Polski propagandzie rozporządzała partia trudowa ogromnymi funduszami, kieranymi drogą składek, rozsyłanych pod najrozmaitszymi pozorami.

Sami Rusini amerykańscy nadsyłali sumy miliardowe i dzisiaj, kiedy nad działalnością tej partii krążą już kruki, ucześni jej członkowie zaczynają coraz głośniej pomrkniewać: „a de nasi hroszi?”

Dr. Oleśnicki żąda publicznie w dziennikach wyjaśnienia, gdzie podział się fundusz teatralny, komitet niesienia pomocy głodującym na Ukrainie nie może ani rusz wyrachować się z zebranych kwot, a z sze-

regu innych składek niema ani jednego poczciwego rozrachowania się. Badając uważnie i bezstronnie dzisiejsze nastroje w społeczeństwie ruskim, uderza przedewszystkiem zupełny prawie zanik wpływu inteligencji ruskiej, a specjalnie duchowieństwa na warstwy ludowe. Lud ruski poznał, że został haniebnie oszukany. Jarwowierność swoją hasłem nieziszczalnym przypłacił ciężko krwią i mieniem swoim. Iecz panioszyszy straszna ofiara nie da się już tak pędkiem złąpać na wędkę pajookratyczną, a wrota władskie będą na długi bardzo długi czas zamknięte. Głoseł przewrotnych i niedowierzonych polityków ukraińskich.

Inteligencja ruska na długi czas straciła zaufanie ludu i ukształtowanie przyszłych stosunków politycznych nie może już odegrać żadnej poważnej roli.

Jako decydujący czynnik w polityce ruskiej wysunie się obecnie mieszczaństwo i włościanie, a w tych sferach przeważa zdrowy rozsądek i ugodowe nastroje, bo sami głośno przyznają, że w granicach Polski znaleźli prawo i ochronę, której nie mieli za czasów smutnej pamięci rządów „zachodniej Ukrainy”.

Oprócz dotychczasowych środków przedsięwzięcia Minister cały szereg zarządzeń, których ujawnienie na razie uważa za zbyt niebezpieczne. Zarządzenia Ministra dały do datnie rezultaty, albowiem wczoraj płacono w Gdańsku za dolara 102 tys., a dzisiaj za 100 marek niem., 82 marki polskie, wobec równi paritetowej z dnia wczorajszej. Ujęcie w karby banków daje skarbowi do dyspozycji około 2 miliony dolarów, których połowa zostanie odebrana odrazu, druga zaś połowa będzie pozostawiona w bankach do dyspozycji Ministerstwa skarbu. Pomiedzy dalszymi zamierzeniami Ministra przewiduje się wydawanie dewiz tylko na spłatę prywatnych zobowiązań zagranicznych, w mniejszym zaś stopniu na zakup surowców. Dewizy na towary luksusowe

botny aktor, oraz maniak-wynalazca Kompanja, jak widzimy, wcale dobrana. Nad miastem rozszalał się orkan, rany rzeźne pękały, milknie telefon, gaśnie światło elektryczne. Zamknięta jakby w trumnie, w skieplonej izbie baru kompanja, w rozmaity sposób przyrzucając zapowiedź nieoczekiwanej a rychłej rozłąki z życiem. Adwokat staje się mistykiem; najodporniejszy ze wszystkich obejmuje przewodnictwem naczelnym przygodnym otoczeniem, wymyśla rozmaite sposoby otumanienia rozigranych nerwów, nawołuje do braterstwa i wzajemnego przebaczenia uraz, a przedewszystkiem pije z towarzyszymi do bezprzytomności.

Minęła wreszcie noc grozy, straszne przypuszczenia okazały się przesadnymi, zadzwonił telefon, rozświecił światłem żarówki lamp elektrycznych, podniesiono rolety u okien i drzwi, by ze łzami w oczach powitać jasne słońce, lecz równocześnie zniknął nimb braterstwa, człowiek-zwierzę zjawił się z powrotem w całej swej nagości.

W tego rodzaju sztukach reżyserja odgrywa rolę naczelną. Od niej zależy przedewszystkiem jej powodzenie czy klęka. Edward Żytecki zdał egzamin z postępem bardzo dobrym, okazał się reżyserem umiejącym i, co niemniej ważne, myślącym. Jako odtwórca odpowiedzialnej roli zbanknotowanego giełdżarza, stworzył typ ciekawy, przeprowadzony we wszystkich szczegółach konsekwentnie choć, mimo wszelkie pochwały, przyjąć musi on zyczliwością poddyktowaną radę, by wyrzucił się, jak ognia, manjery. Szkołaby było talentu, naprawdę godnego baczniejszej uwagi. Bardzo dobrymi obok niego byli Jerzy Rygiel w roli adwokata, Helena Świerczewska (śpiewaczka Lizzi), Jan Szukoldski (handlowiec), Ferdynand Sarnowski (właściciel baru), Adam Tartakowicz (murzyn), Marian Bielecki (aktor-włóczęga); nie mogli całego Stefan Kropaczek i Stanisław Posiadłowski. Sceny zbiorowe nie rwały się, były pełne życia i ruchu, dialog pisał warsko, stworzone przez artystów typy przykuwały uwagę widzów. Na specjalne wyróżnienie zasługuje przedewszystkiem Rygiel. Jedną to z najlepszych ról jego repertuaru. Sztuka Bergera posiada więc zapewnione powodzenie, takim cieszyła się zresztą na scenach zagranicznych. Wy maga jednak pewnych skróceń w akcie drugim. Dokonać ich można bez szkody dla całości utworu.

Michał Rolie.

nie będą wydawane. Oprócz tego zamnie sie Ministerstwo skarbu pertraktacji, do do przyjmowania walut obcych przez Rząd z tytułu eksportu. Iako dalszy skutek zarządzeń Ministra dal sie zauwazyć bardzo silny nahtar walut obcych ze wszystkich oddzialow P. K. K. P., ktore starowala sobie 200 tys. dolarow. Po przemowieniu w Izbie Minister wylesnicil na zapytaniu podaw.

Na posiedzeniu komisji w sejmowej w obecności Ministra spraw wojskowych gen. Szeptyckiego witalnego wzięcia przez komisje rozpatrywano w dalszym ciągu projekt ustawy o powszechnym obowiązkach służby wojskowej. Art. traktujący o przymusowej służbie w wojnie skreślono i przeniesiono go do ustawy o rozdziale traktującego o służbie ochotniczej. Tak samo postąpiono z art. traktującym o służbie organizacji cywilizacji wojskowej. Art. traktujący o przymusowej służbie w czasie wojny, przyjęto bez zmian. Minister spraw wojskowych oświadczył się za półtoraroczną służbą wojskową bez przerwy, z tem, że w eta sie jej trwanie musza wypadać dwa okresy lenie. Następnie wybrano komisje leżniczą, która ma za zadanie zbadać stan polskiego leżnictwa i przemysłu leżniczego.

Komisja budżetowa przyjęła w przedciu czytania projekt ustawy o stypendjach akademickich. Przyjęto projekt ustawy o dalszej emisji banknotów P. K. K. P. do wysokości 3.150 miliardów.

Na połączeniu posiedzeniu sejmowych komisji administracyjnej i rolnej rozpatrywano w dalszym ciągu projekt ustawy o zakresie działania Ministra reform rolnych i o organizacji urzędów ziemskich. Przyjęto zasadę, że orzekanie o wykupie ziem należy do kompetencji okręgowych urzędów ziemskich.

Energiczny protest lwowskiej Izby handlowej i przemysł.

Lwów, 22. czerwca.

Izba handlowa i przemysłowa wystosowała do Prezydenta Ministrów, Ministra skarbu, Ministra przemysłu i handlu, Marszałka Sejmu i Marszałka Senatu następujący telegram:

„Na pełnym posiedzeniu Izby 18. czerwca br. uchwalono jednomyślnie domagać się, by projekty ustawy o podatku majątkowym nie traktowano pośpiesznie i powierzchownie. Interesowanym sferom gospodarczym nie dano możności przedłożenia wyrażonej opinii. O ile przostaną w ustawie błędy i luki przeprowadzenie nie powiedzie się, a cel będzie spozony. Technicznie wskutek nawału pracy przy wymiarze innych podatków, planowicie dochodowego, przemysłowego i gruntowego admi-

instrucja skarbową nie zdoła załatwić jeszcze podatku majątkowego w roku bieżącym. Pełne posiedzenie protestuje także przeciw polityce skarbowej odnośnie do złotego. Rozszerzają się coraz bardziej nieregulowane stosunki pieniężne i trudności stąd wynikające. Bony złote stały się papierem spekulacyjnym z ogromną stratą dla skarbu Państwa. To zaś, co się dzieje obecnie przy wypłacie bonów, musi podkopać zupełnie zaufanie do bonów, które każdy kupował jako gotówkę pełnowartościową i które uważano za środek przeciwdziałający mający spekulacji walutowej. Izba uprasza o bezwzględne odpowiednie zarządzenie. Wiceprezydent Thom m.p. Szeł bura Dr. Stęśłowicz m.p."

Podwyższenie podatków.

Lwów, 21. czerwca.
Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7. czerwca 1923 zawieszono monopół spirytusu na czas aż do odwołania i podwyższono od dnia 15. czerwca br. akcyzę od 1 litra spirytusu stusopniowego (jednego stopnia hektoliterowego) z 10.000, względnie z 10.200, na 20.000, względnie 20.300 mk.

Rozporządzenie to zarządza również dodatkowo opodatkowanie zapasów spirytusu i wyrobów wódczanych, znajdujących się w fabrykach wódek, u hurtowników, detalistów i u osób prywatnych o ile ci ostatni posiadają w zapasie więcej jak 5 litrów stusopniowego spirytusu bądź w stanie czystym, bądź w wyrobach wódczanych. Dodatkowy podatek wynosi od każdego 100% litra spirytusu 10.000 mk., a od litra gotowych wyrobów wódczanych (wódek, likierów) itp. po 4000 mk. za litr objętości tych wyrobów.

Dla ułatwienia kontroli, iż zapas spirytusu zgłoszono do dodatkowego opodatkowania winien zgłaszający nalepić na flaszki z wyrobami wódczanymi drugą opaskę zieloną równoległą do etykiety flaszki.

W Dzienniku Ustaw Nr. 59, ogłoszono z mocą obowiązującą od 15. bm. rozporządzenie Rady Ministrów o podwyższeniu akcyzy: a) od 100 kg. cukru z 150.000 mk. na 280.000 mk., tudzież b) od 100 kg. przetworów ropy naftowej, a w szczególności benzyny (do 750° Ar.) z 15.000 na 70.000 mk. i nafty (od 750° do 865° Ar.) z 10.000 mk. na 35.000 mk. z tem, że wszelkie zapasy powyższych artykułów (przy cukrze również i przetworów cukrowych) od 100 kg. również podlegają zgłoszeniu i dodatkowemu opodatkowaniu w ciągu 5 dni.

Wybuch Etny.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Rzym, 21. czerwca.
Wybuch Etny trwa już piąty dzień. Lawa, posuwająca się naprzód, pochłania coraz nowe wioski. Osady Certo i Ganeta znikły z powierzchni ziemi. Ocalało tylko miasteczko Ligna Glossa dlatego, że lawa zmieniła kierunek. Ponieważ jednak główny strumień lawy płynie w odległości 40 km. od miasteczka, niebezpieczeństwo zagraża mu w dalszym ciągu. Popioły i kamienie padają nieustannie w szerokim promieniu dokoła Etny. W czasie pobytu króla doszło do wzruszających scen w chwili, gdy król rozmawiał z kobietami i dziećmi, uciekającymi przed płonąca lawa. Król zwiędził wszystkie zagrożone miejscowości. Komitet pomocy otrzymał jako pierwszy dar od króla 50.000 lirów. Taką samą kwotę złożyło miasto Medjolan, a papież przysłał 50.000 lirów na ręce biskupa Cattanii. Dzisiaj rano przybył do Cattanii Mussolini. Wraz z nim przybyli na miejsce katastrofy minister Di Cezarro oraz Orlando i wszyscy deputowani ze Syceylii. Donoszą, że z Londynu wyjechali na samolotach dziennikarze i fotografowie, aby się udać na miejsce katastrofy.

„Polska Irlandja“.

„Izwiesija“ przeciw Petruszewiczowi — Pogóźki w stronę Polski.

Lwów, 22. czerwca.
Moskiewskie „Izwiesija“ drukują artykuł pt. „Polska Irlandja“, w którym szeroko rozpisują się na temat wschodnio-małopolskich stosunków po decyzji Rady ambasadorów i piszą m. i.:

„Gal. Ukraińcy z naiwnym uporem zwracali dotąd wszystkie swe nadzieje na ententę, wierzyli w Petruszewicza i swoją „armję“ rozrzuconą po taborach na Czechosłowaczynie, wierzyli w sprawiedliwość zachodniej burżuazji i wysmiewali się z każdego, kto poważał się rozczarowywać ich w tej naiwnej wizji... Ale czas przyniósł jednak rozczarowanie. Skrachowała „państwowa ideologia“ drobnego ukr. mieszczaństwa, bo kapitalistycznym bandytem Zachodu, trzeba było wzmocnić polską „myśl państwową“.

To co się stało, a więc decyzja Rady ambasadorów, wydało wyrok śmierci na ukr. drobnomieszczaństwo i jemu nie zostaje nic innego jak orientacja na Warszawę. Ale „pracujące masy wsch. Małopolski

całkiem nie orientują się i nie czekają od kapitalistycznej Warszawy. Rzucone aktem Rady Ambasadorów pod władzę polsko-burżuazyjno-nacjonalistycznego wariactwa stają się Bałkanem wsch. Europy, staną się nową Irlandją w wiecznych swoich zmaganiach za socjalne i narodowe wyzwolenie!“

Tak pisze oficjalny sowiecki organ. O ile co do bankructwa polityki Petruszewicza ma słuszość, o tyle wściekle jego ujadanie na Polskę wskazuje, jak boleśnie dotknęła decyzja Rady Ambasadorów bolszewików, którzy mieli też nielada apetyt na nasz kraj. A co do fantazyj czerwonych władców na Kremlu na temat bałkanizacji czy stosowania irlandzkiej metod, to mogą być o to tak spokojni, jak spokojni jesteśmy o Wschodnią Małopolskę, mimo tych sum, które bolszewicy jeszcze ciągle rzucają na agitację na małopolskim terenie. Troskę o Wsch. Małopolskę niechaj Kijów i Moskwa pozostawia wyłącznie nam!

Pożegnanie gen. Stanisława Hallera.

Lwów, 22 czerwca.

W dniu 17 b. m. zasiedli w Ognisku oficerskiem do wspólnego śniadania przedstawiciele Kościoła, wojskowości i władz cywilnych, by w se- decyjnych przemówieniach pożegnać opuszczającego Lwów Stanisława Hallera, powołanego na odpowiedzialne i zaszczytne stanowisko szefa sztabu generalnego. Kole zabierali głos generałowie Jędrzejewski i Pajewski, Wojewoda Gradowski, ks. Biskup Twardowski, prezydent miasta Neumann i prezes dyr. kol. Barwicz, po określeniu zalety umysłu i charakteru gen. Hallera, jego zasługi dla armji Wschodniej Małopolski, stosunek do podkomendnych. Gen. St. Haller dziękował wzruszony, zaznaczył przytem, że Lwów i Małopolski skochał, opuszcza więc je z żalem w pamięci zachowa na zawsze.

Kronika telegraficzna.

— Do Warszawy przywieziono 900 sztuk dzworów, reewakuowanych z Rosji.

— Monopol tytoniowy na G. Śląsku oddano wyłącznie do dyspozycji Związku powstańców górnośląskich.

Rumuński minister finansów wyjechał do Londynu, Paryża i Rymu celem omówienia sprawy rumuńskich odszkodowań.

— Rząd francuski podaje wiadomości, że delegacja francuskiej misji handlowej w Moskwie nie ma charakteru urzędowego i nie otrzymała od rządu żadnych wskazówek.

— Mussolini zamierza rozwiązać parlament jeżeli nowa forma wyborcza zostanie przez odrzucona.

— Okręt angielski „Majestic“ wziął rekord szybkości, odbywając podróż z Anglii do Ameryki w 5 dni 12 godz. 18 minut.

Z Rady miejskiej.

Podwyżki opłaty od napojów i spirytusowych — Podwyższenie ceny gazu i taryf ładunków kolejowych. — Dalszy ciąg dyskusji budżetowej.

Lwów, 22 czerwca.

Według porządku dnianego wczorajszego posiedzenia przystąpiono do uchwalenia w drugim czytaniu podwyżki opłaty myta drogowego, opłaty od napojów spirytusowych i od piwa, tudzież rozważano sprawę zaciągającą pożyczki na wydatki domniemane. Następnie przyjęto wniosek r. Włodzimierskiego w sprawie wydzierżawienia miejskiej kłarni. Na porządku dziennym znalazła się jeszcze sprawa podwyżki opłaty akcyzowych. Cenę gazu świetlnego podniesiono z 1700 mk. na 2250 mk. Czynsz za gaomierze 3-5-płomieniowe 900 mk., za 10 do 20-płom. 1800 mk., za większe 250 mk. Wnioski, aby nie podwyższać ceny gazu urzędnikom, zajmującym I pokój lub drobnym rzemieślnikom odesłano do komisji specjalnej. Następnie podwyższono taryfę miejską ładunków kolejowych, opłaty te ma się odjąć obliczać w złotych polskich a płać markami. Nakoniec otwarto dalszy ciąg dyskusji budżetowej. R. Szczyłek w dłuższym przemówieniu domagał się oparcia budżetu na takich zasadach, aby preliminarz mógł być bardziej realny. Po zakończeniu dyskusji przyjęto sprawozdanie budżetowe do wiadomości. Posiedzenie zamknięto o godz. 9:30 wieczorem.

Redukcje personalne w Min. spraw zagran.

Telefonem od naszego korespondenta
Warszawa, 22. czerwca.

(M) W porozumieniu z komisarszem oszczędnościowym Minister spraw zagranicznych Seyda rozpoczął przeprowadzanie oszczędności w Ministerstwie spraw zagranicznych. Zamierzone są bardzo poważne redukcje szczególnie w zakresie personelu zatrudnionego na placówkach zagranicznych.

Kronika.

Piątek 22. czerwca: Rz. kat.: Paulina B. — Gr. kat.: Karyta. — Słow.: Broniwoja.

Echa zgonu śp. Leona Bilińskiego. Na wiadomość o śmierci znakomitego i wielce profesora, rada Wydziału prawa i umiejętności politycznych zwołała w dniu 18 bm. posiedzenie żałobne, na którym byli obecni JM. Rektor i Dziekani innych Wydziałów. W tym samym dniu odbyło się również posiedzenie Senatu akademickiego, poświęcone uczczeniu pamięci Zmarłego. Zamiast kwiatów na trumnę uchwalono zarządzić składkę na zasilenie funduszu polskiej młodzieży akademickiej. Nabożeństwo żałobne za spokojność duszy śp. dr. Leona Bilińskiego, użądzone staraniem Senatu akademickiego i Rady Wydziału prawa i um. politycznych, odbyło się dzisiaj o godz. 9 rano w kościele parafialnym św. Mikołaja.

Dziennikarze rumuńscy, przybywszy do Katowic, przekonał się naocznie o wartości nienickich plotek głoszących o upadku przemysłu na Górnym Śląsku, z chwilą przejścia jego pod polskie rządy. Pos. Korianty udzielił im wyjaśnień w sprawie plebiscytu oraz o produkcji w wywozie węgla. Rumuni dadzą się obecnie do Zagłębia dąbrowskiego, potem do Poznania, Łodzi i Warszawy.

Ruch służbowy. Prezes lwowskiej okręgowej Izby kontroli państwowej zmianował p. Kamile Kwapińska do odwołania rachmistrzem tejże Izby, z uposażeniem X. stopnia służbowego urzędników państwowych.

Wyjaśnienie. W sprawozdaniu z ostatniego plenarnego posiedzenia Izby handlowej we Lwowie podano mylnie, jakoby dr. Ludwik Mund w referacie swoim o projekcie ustawy o podatku majątkowym wypowiedział się za progresją co do tych majątków, które podczas wojny zostały nabyte. Faktycznie zaznaczył on, iż powyższy projekt nie przewiduje większego ciężaru podatkowego dla majątków nabytych po wybuchu wojny z tym tylko wyjątkiem, iż ten który po roku 1918 nabył jakiś majątek zagranicą, będzie musiał od tego majątku zapłacić powyższy podatek, nawet wtedy, jeżeli już od tego majątku zapłacił daninę majątkową tego samego rodzaju na rzecz rządu zagranicznego.

Dotychczas do ogłoszenia urzędniczego. Odnosnie do ogłoszonej w Nr. 139 „Gazety Lwowskiej“ telefonicznej wiadomości z Warszawy o zarządzonej natychmiastowej wypłacie dodatku do płac urzędniczych w wysokości 28 procent uposażenia, wypłaconego w dniu 1. czerwca.

Lwowska Ekspozytura Oddziału Likwidacji Dornobilu Wojskowego „DEMAT“ ogłasza

SPRZEDAŻ LOMU ŻELAZNEGO

w ilości około 19 wagonów z podziałem na następujące kategorie:

- A) Szmec kuty.
- B) Szmec hutniczy grubości powyżej 3 m/m.
- C) Szmec hutniczy grubości poniżej 3 m/m.
- D) Puzki blaszane.
- E) Szmec lany.
- F) Podkowy stare.
- G) Szmec miedziany.
- H) Szklanki z pocisków armatnich.

Do konkursu przystąpić mogą tylko konsumenci i bezpośredni dostawcy hut żelaznych.

Termin składania zamkniętych ofert do 30. czerwca br. godz. 10.

Przy ofercie winien być dołączony kwit na złożone wadium 500.000 mk. Ceny oferowane powinny być podane wedle powyżej podanych kategorii materiałów.

Bliższych informacji udziela Kierownictwo Ekspozytury „Demat“ w godzinach urzędowych (Lwów, ul. Walska l. 9. I. p.).

Jednocześnie zawiadamia się, iż na sprzedaż konkursowa K. 260 upływa termin składania ofert dnia 11. lipca 1923 roku, godz. 12 w poł. Kierow. Ekspozyt. „DEMAT“ Lwów.

O godzinie 4-tej

Choroby weneryczne

APOLLO

O godzinie 5, po raz ostatni

Tortury miłości

dramat i baletna komedia. — Pomysłowe przedsiębiorstwo.

wca br. donoszą nam ze sier kościarskich, że wedle telegraficznego polecenia Ministerstwa kolei żelaznych dodatek ten ma być wypłacony na poczet wyrównania uposażenia za lipiec 1923 z tem, że zarządzenie to nie wpływa na zwiększenie poborów, płatnych w dniu 1. lipca 1923.

(-.) Jubileuszowy dar dla Pol. Akademii Umiejętności. Z okazji 50-letniego jubileuszu Akademii złożył w Kasie Akademii „Proletariat”. Związek rob. stow. spółdzielczych w Krakowie książeczkę oszczędnościową na 1.000.000 mkp., przeznaczając tę kwotę na cele wydawnicze Akademii. Za ten serdeczny dar Zarząd P. A. U. składa tę drogą gorące podziękowanie.

— Kancelarja Pol. Akademii Umiejętności uprasza uprzejmie Szanowne Redakcje pism polskich, które z okazji 50-letniego jubileuszu Akademii ogłosiły art. wstępne, wspomnienia etc. o Akademii, z łaskawo ofiarowanie Kancelarii P. A. U. po dwa egzemplarze tych pism, celem złożenia ich na pamiątkę w Archiwum Akademii. Wszystkie pisma polskie uprasza się uprzejmie i powtórzenie tej notatki.

(n) Podwyższenie depozytów celnych przy wwozie przesyłek zagranicę. W związku z podwyższeniem opłat statystycznych przy wywozie towarów za granicę, podwyższenie zostały depozyty, pobierane przez kolej na pokrycie kosztów za zafatowania formalności celnych na granicy. Obecnie składać należy przy nadawaniu przesyłek drobnicowych 50.000 mk., zaś przy przesyłkach celowagony 120.000 mk.

Coraz lepiej. Cena małej buleczki podskoczyła znów, dochodząc w dniu dzisiejszym do 440 mkp. Tylko tak dalej!

Towarzystwo Historyczne we Lwowie. Walne Zgromadzenie Towarzystwa Historycznego odbędzie się dnia 26-go czerwca we wtorek, o godz. 6 popoł. w Seminarjum Historycznym (Uniwersytet, gmach stary, 1. p.) ze zwykłym porządkiem dziennym. Na posiedzeniu tem wygłosi prof. dr. Stanisław Zakrzewski odczyt pt.: „Wpływ wskrzeszenia Państwa Polskiego na przyszłość historjografii polskiej”.

Towarzystwo ochrony zwierząt. Walne zgromadzenie odbędzie się we środe dnia 27 czerwca o g. 5 popoł. w sali gimnazjum 1. m. ztem. przy ulicy Kubali 1. 2. Sprawy ważne w kierunku dyspozycji znacznym funduszem.

Towarzystwo Bursy głuchoniemych im. A. Mejsbaum. Walne zgromadzenie odbyło się 19 bm. pod przewodnictwem prezesa rady J. B. Cholewickiego. Instytucja spełnia użytecznie swoje zadanie, nie może atoli rozwinąć się wskutek

mizerji mieszkaniowej. Nie może też utworzyć oddziału opieki dla głuchoniemych młodzieży żeńskiej, potrzebującej tak usilnie wobec stosunków społecznych godziwego punktu oparcia. Ważne zgromadzenie wyraziło wdzięczność właścicielowi realności radcy E. Philippowi za życzliwość objawioną humanitarnej instytucji. Przyznanie ze strony Ministerstwa pracy i opieki społecznej subwencja, nie została jeszcze dotychczas wypłaconą. Na końcu dokonano wyboru zarządu.

Sprzedż biletów na miejsca numerowane w pociągach (miejscówek). Z uwagi na to, że sprzedaż miejscówek na stacjach pośrednich napotyka na trudności techniczne, zwłaszcza na linjach o gęstem rozmieszczeniu stacji postojujących pociągów pospiesznych, oraz że wobec nowych, jednolitych cen miejscówek — bez względu na odległość — sprzedaż tychże w drodze przez konduktora nie przedstawia żadnych trudności odwołało Ministerstwo kolei żelaznych swe poprzednie zarządzenie sprzedawania miejscówek na stacjach pośrednich. Od teraz nabywać można miejscówki tylko w stacji wyjścia pociągu (we Lwowie na głównym dworcu lub w Biurze podróży „Orbis”), zaś w drodze wydawać je będzie tylko konduktor, konwojujący wagon z miejscami numerowanymi.

Pracodawców i pracowników polskich sfer gospodarczych, którzy dotychczas nie otrzymali instrukcji i materiału wybor. do zakładu pensyjnego i. we Lwowie, uprasza Stowarzyszenia kupców polskich o podjęcie kartek głosowania (Nr. 2) przed niedziela 24. bm. jako terminem wyborów, w sklepie Ludwika Horszowskiego ul. Akademicka 3 (przy kasie) lub w biurach Stowarzyszenia kupców polskich, pl. Smolki 4, codziennie od 10—12 lub od 5—7 popoł.

Wdowa po carze Aleksandrze III, nieublagany wróg Polaków, popadła w nędzę. Bank kopenhaski, któremu powierzyła swe fundusze, zbankrutował. prasa duńska rozpisala składki na wszechwładną ongi władczyńnię Rosji.

Drukarnię komunistyczną wykryto w Wilnie. Znalaziono materiał kompromitujący okręgowy komitet partji komunistycznej Litwy i Białorusi.

Ładny ptaszek. Pisma krakowskie donoszą, że niejaki Izak Meier Goldstock, jego żona oraz Markus Hirschfeld, sprze niewierzywszy zastawy zbiegli z Krakowa. Trudnili się oni pożyczaniem pieniędzy pod zastaw. Sprzeniewierzyli oni obce waluty na sumę 6.000.000 marek oraz następnie zastawiony sznur perłowy wartości 300.000.000, drugi sznur wartości 160 milionów, 6 pierścieni brylantu-

wych wartości 260 milionów, kilka par butonów brylantowych wartości 500 milionów marek, zastrzyckich złotych 20-to koronówek za 84. milionów marek, bonów złotych polskich za 360 milionów marek, 70.000 koron czeskich i 24.000 dolarów. Poszkodowanych ma być bardzo wiele.

(h) Wynik wczorajszej obławy na czarnogieldziarzy, był zadowolający. Ogółem zakwestjonowano miejscowości nych bonów na sumy 1 miljarda, około 100 dol., 600.000 mk. niem. i sto kilkadziesiąt koron czeskich. Obława urządzona popołudniu pozostała bez rezultatu.

(i) Ruski akademik morderca. Na skutek listu gończego, nadesłanego przez czeską policję, aresztowała policja we Lwowie ukra. studenta 20-letniego Michajła Kuzia, który między 2. a 4. kwietnia br. zamordował i obrabował w Jóniowie w Czechach kolegę studenta Juljana Bazyłewicza, poczem zbiegł do Lwowa. Kuzia po przesłuchaniu oddano policji do Czech.

(j) Nagły zgon. Na ul. Ponińskiego 21, zmarł wczoraj nagle na ułar serca 46-letni dozorca Michał Fedorak, rodem z Kołomyż. Zwłoki oddawiono do instytutu medycyny sądowej.

(k) Zamordowanie parobka pałki. Dziś przedpoł. zawiadomiono telefonicznie tut. Urząd śledczy że w Oleszycach pow. Lubaczów znaleziono nad ranem zwłoki zamordowanego pałki parobka 20-letniego Michała Jaronia, który w lesie pilnował konie. Urząd śledczy wysłał na miejsce wywiadowcę.

DRZEWO OPALOWE
WĘGIEL -- KOKS

górnośląski dostarcza po cenach konkurencyjnych dla przem. słu i opa u demowego wagonowo i detalicz. ie

M Krasucki i S. Baczewski
Spół a z ogr. odp.
Lwów, Rynek 30.Własne składy z toram przemysłowym
Lwów — Zniesienie 4868

Z teatrów lwowskich

Repertuar Teatru Wielkiego:

Piątek, 22 czerwca „Lądzkie jezioro” balet.
Sobota, 23 czerwca „Flet zaczarowany” opera.

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Piątek, 22 czerwca „Powódź”.
Sobota, 23 czerwca „Powódź”.

Jak w Polsce pracują?

Ktokolwiek z nas w czasach ostatnich zdołał wydoszcznić się zagranicę, ten musiał spostrzedz niemal na każdym kroku, ile niesłusznych opinii, ile plotek z pakca wyspanych, ile złych o Polsce mniemań wleczy się po szerokim świecie. Zawzięta robota naszych wrogów nie ustaje ani na chwilę. Wszelkimi sposobami, milczkiem, jeśli trzeba, albo z hałasem i wrzawą rozpowszechniają o nas kłamliwe wieści. Jeśli zaś uwzględnimy przytem przysłówiową ignorancję Europy zachodniej, to nie powinno nas dziwić, że pomimo niektórych wysiłków w kierunku oświecenia Zachodu, jesteśmy jeszcze wciąż dla wielu krajem białych niedźwiedzi i ustawicznych barbarzyńskich niepokoju. Rosnący przytem spadek marki zdaje się świadczyć o naszym opłakanym stanie gospodarczym, oraz o małej możliwości dalszego rozwoju. Karnię się tem wszystkiem pesymistyczne o Polsce sądy, a kapitał zagraniczny

jeż niejednokrotnie okazywał wielką w stosunku do nas wstrzeźliwość. Ci, którzy się do nas zblizyli, przekonali się rychło z niemałym zdziwieniem, że zasługujemy na zgoła inny sąd. Każdy cudzoziemiec opuszcza Polskę z zupełnie innym przekonaniem, aniżeli do niej przyjeżdżał. Nie wszyscy jednak Europejczycy zwiedzali i mogą zwiedzać Polskę.

Wylania się tedy nieodzowna potrzeba propagandy i to propagandy, opartej na rzeczywistych podstawach, wykazującej, żeśmy mimo trudnych warunków wciąż szli naprzód. żeśmy ujawnili na wszystkich polach życia gospodarczego i społecznego zdumiewającą żywotność i że tu na Wschodzie jesteśmy istotnymi pionierami kultury.

Tylko taka propaganda może posiadać istotne znaczenie. Trzeba mówić językiem faktów, cyfr i dokumentów trzeba uwzględnić przede wszystkim wzajemność interesów.

W naszych usiłowaniach propagandowych istnieje luka bardzo dotkliwa

Kiedy Czechosłowacja, Jugosławia, Finlandja, Estonia, Lotwa, Bułgaria zalewają świat cały wydawnictwami, obrazującami stan ich wytwórczości, my wciąż milczymy zawzięcie. Kiedy w każdym wielkim hotelu zagranicznym, w każdym banku, w każdym poważnym przedsiębiorstwie znaleźć można książkę informującą o życiu gospodarczem młodych państw, które się pojawiły na widowni dziejowej, napróżno szukać by trzeba takiej samej o Polsce publikacji. Upominają się wciąż o nią nasze placówki zagranicą i wszyscy nasi przyjaciele.

Toteż z radością należy powitać fakt, że się takie właśnie wydawnictwo nareszcie organizować poczęto i rychło ujrzy światło dzienne. Nosi ono wymowny tytuł: „Jak w Polsce pracują” i powstało z inicjatywy Ministerstwa Spraw zagranicznych, Ministerstwa dla Handlu i Przemysłu, Targów Wschodnich i Izby handlowej. Całą sprawę oddano w ręce zasłużonej firmy wydawniczej H. Altenberga we Lwowie. Wedle zgodnej opinii sfer bezpo-

Repertuar Teatru Nowości.
Piątek, 22 czerwca „Szkoła Kokot”.
Sobota, 23 czerwca „Kiełkowa Tanga”.

„Szkoła Kokot”. Dzisiejsza premiera w Teatrze Nowości da sposobność ubawienia się do sytu publiczności, która w „Szkołe kokot” znajdzie istotnie rozrywkę na szereg godzin. Szkoła napisana jest świetnie i ma całe mnóstwo pierwszorzędnie narysowanych typów.

Powtórzenie „Fletu zaczarowanego”. Arcydzieło Mozarta, które Teatr Wielki wystawia z całym przepychem powtórzone będzie w sobotę. Na uwagę zasługuje świetnie i niezmiernie pomysłowe urządzenie sceny inspektora sceny Jarosławicza, który dokonał niemałej rzeczy obmyślwszy sposób błyskawicznej zmiany kilkunastu bajkowych dekoracji, które wywołują ogólny podziw.

LWOWSKA EKSPozyTURA ODZIAŁU
LIKWIDACJI DEMOBILU WOJSKOWEGO
„DEMAT” ogłasza
KONKURS

na załadowanie do wagonów kolejowych słupków żelazno-betonowych znajdujących się przy stacjach kolejowych w szeregu miejscowości Małopolski wschodniej.

Ogólna ilość materiału do załadowania obliczona jest na około 700 wagonów, z czego największa ilość około 500 wagonów złożona jest przy stacji kolejowej w Uhnowie.

Do przedsiębiorcy należeć będzie staranie się o wagony kolejowe, załadowanie i wysłanie wagonu na podstawie dostarczonych mu kredytowych listów przewozowych.

Wynagrodzenie przedsiębiorcy wypłacone będzie materiałem przez niego załadowanym w naturze, a mianowicie słupkami żelazno-betonowymi do 2 m. dług. i słupkami długości ponad 2 m. znacznie uszkodzonymi.

Oferty, które w terminie do 30. czerwca br. składać należy w biurze Ekspozytury „Demat” we Lwowie, ul. Wałowa 1. 9, winny zawierać wysokość wynagrodzenia, oznaczoną w procentach zawęgowanej ilości materiału. — Oferty mają być zamknięte, opatrzone w napis „Oferta na załadowanie słupków żel.-bet.”

Do oferty ma być dołączony dowód złożenia wadlimi 500.000 mk.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30. czerwca br. o godz. 16 rano.

Bliższych informacji udziela Kierownictwo Ekspozytury „Demat” we Lwowie w godzinach urzędowych.

Kierownik Ekspozyt. „Demat” Lwów.

średnio zainteresowanych publikacja „Jak w Polsce pracują” zapowiada się doskonale. Będzie to wielkie dzieło, zawierające spisy największych naszych przedsiębiorstw przemysłowych w czterech językach wraz z odpowiednimi zdjęciami fotograficznymi, które zostały wykonane zapomocą rotogravyury, najdoskonalszego dziś sposobu reprodukcyjnego.

Wydawnictwo to zostanie podzielone na odpowiednie działy, opatrzone wstępem artykułami najlepszych pisarzy fachowych. Dokładna statystyka naszych postępów gospodarczych, różnorodne informacje i wiadomości tworzyć będą pełny obraz naszego stanu posiadania na polu wytwórczości przemysłowej. Publikacja „Jak w Polsce pracują” będzie tedy pierwszym poważnym usiłowaniem w dziedzinie naszej propagandy wydawniczej. Jej wysoki poziom i całe doskonałe ujęcie są powodem wielkiego zainteresowania zarówno sfer rządowych, jak i świata przemysłowo-handlowego
W. I.

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 135.

Piątek, 22. czerwca 1923.

Waluta marekowa.

A. Kursa efektów.

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płać:	Żądają.	Transakcje	Uwagi	Kategorie:	Wart. nom.	Dywid.		Płać:	Żądają.	Transakcje	Uwagi
									1921	1922				
I. Papiery państwowe.							IV. Akcje.							
4% Państwowa pożyczka z r. 1920							a) Bankowe:							
1000	—	1950	—	—	—	—	Bank akc. Związk.	280	70	—	8000	—	—	—
II. Listy zastawne.							Bank akc. hipot.							
(bez kuponu bież.)							280							
4 1/2% Banku hip. gal.	—	108	—	110	—	—	Bank handl. w Poznaniu	1000	300	60	10000	—	27500	28500
4% Banku hip. gal.	—	100	—	102	—	—	Bank Małopolski	280	56	140	20000	26000	21	25000
4 1/2% Bk kred. ziem. gal.	—	102	—	104	—	—	Bank powsz. kredytowy	280	42	140	9500	10500	10	1000
4 1/2% Banku Małopolsk.	—	104	60	106	50	—	Bank Przemysłowy	280	42	—	24500	28500	25000	28000
4 1/2% Banku hip. ziemel.	—	99	—	101	—	—	Bank Rolniczy S. A.	1000	250	—	13500	14500	14	1000
4 1/2% Polsk. Bk kraj.	—	109	—	111	—	—	Bank Ziemiński kredyt.	280	56	84	11500	19500	12	19000
4% Polsk. Banku kraj.	—	100	—	102	—	—	Bank Zemelny	280	56	84	3000	—	—	—
4 1/2% Tow. kred. galic. ziemskie	—	107	—	109	—	—	b) Przemysłowe:							
4% Tow. kred. gal. ziem.	—	102	—	104	—	—	Agrochemia fabr. szt. naw.	500	—	—	120000	—	—	—
III. Oblig.							Browary lwowskie							
(bez kuponu bież.)							500							
4 1/2% Komun. Pol. Banku kraj.	—	101	—	103	—	—	Chodorów fabr. cukru	1000	21	140	285000	310000	340	342000
4% Komun. Pol. Banku kraj.	—	97	—	99	—	—	Cmielów fabr. porcelany	1000	20	1000	79000	86000	80	85000
4% Kolej. lokalnej Pol. Banku kraj.	—	92	—	94	—	—	Gafota fabryka Obuwia	140	28	—	22000	25000	23	24500
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1893	—	92	—	94	—	—	Galicja Rainerja nafty	140	800	—	2200000	—	—	—
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1904	—	92	—	94	—	—	Górka fabryka cementu	140	119	—	650000	—	—	—
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1905	—	92	—	94	—	—	Karpalit zakłady litogr.	140	280	140	59000	61000	60	60000
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkoina)	—	92	—	94	—	—	Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	60000	—	—	—
4 1/2% Pożyczki kraj. gal. z roku 1913	—	125	—	130	—	—	Niemojowski fabr. pap.	1000	90	—	88000	102000	89	101000
4 1/2% Pożyczki kraj. gal. z roku 1914	—	200	—	210	—	—	Oikos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	400	190000	210000	195	204000
							Parowozy S. A. bud. masz.							
							500							
							Iezet Pow. Zakł. bud.							
							500							
							Pocisk zakłady amunicji							
							350							
							Polska Nafta przem. wiert.							
							500							
							Polskie Tow. Budowlane							
							500							
							Potęga Tow. huty żel.							
							10000							
							Rakszawa fabryka suszna							
							140							
							Siersza zakł. elektr.							
							200							
							Siersza gorn. zakłady							
							140							
							Spółka Akc. Wydawnicza							
							280							
							Tepege gorn. zakłady							
							700							
							Tesp. tow. ekspl. soli							
							1000							
							Ursus fabryka motorów							
							500							
							Wildt i Ska							
							500							
							Zieleniewski fabr. masz.							
							1000							
							c) Handlowe:							
							Polski Glob							
							500							
							Polbal							
							1000							
							Polskie Tow. Handlowe							
							140							
							Polsot							
							1000							
							Wawel							
							500							
							Żegluga Polska							
							140							

V. Waluty i Dewizy.

Kategorie:	Bilety bankowe.			Ceki, przekazy i wypłaty.			Uwagi
	płać	żądają	transakcje	płać	żądają	transakcje	
Dolary amerykańskie							Skutkiem zarządzenia Ministra Skarbu obroty w walutach przekazach i wpłatach aż do dalszego zarządzenia zabronione.
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Punty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austriackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga	Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	—	—		MAKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
ŻYTO małopolskie 65 ex 1922 r.	—	—		MAKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
JECZMIEN: małopolski browarniany przemysłowy	160000	170000		MAKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
JECZMIEN: małopolski ex 1922	—	—		MAKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	197000	205000		MAKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
KUKURUDZA: krajowa	—	—		OTREB: przem.	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Sniatyn	—	—		OTREB: żytni	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—		MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
FASOLA: biała	—	—		MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
FASOLA: kolorowa	170000	175000		WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta	—	—	
GROCH: polny	—	—		Czestochowlanka 75 kg. za sztukę	—	—	
GROCH: Victoria	—	—		WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
GROCH: 1/2 Victoria	—	—		KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
BOBIK	—	—		SŁOMA prasowana	—	—	
WYKA	—	—		SIANO wołyńskie	—	—	
MIESZANKA: pastwana w ziarnie	—	—		SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LUBIN	—	—		LEN	—	—	
HRZCZKA	—	—		KASZA HRZCZANNA	—	—	
	—	—		KASZA JECZMIENNA	—	—	
	—	—		KAPUSTA KWASZONA	—	—	
	—	—		PECAR	—	—	

